

Redakcja i Administracja:  
Kraków, ul. Filipa 11. Telefon Nr. 396.

Prenumerata miesięczna:  
z odrywką 2 K, bez odrywki 1 K 60 h,  
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2/2 szyl.,  
70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h,  
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty po-  
cztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca  
i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 4-tej popołudniu.

Konto czekowe Nr 34.095.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:

Kraków, ulica Marka L. 21 (parter)  
Telefon Nr. 754.

## Ogłoszenia (inseraty)

kosztują od miejsca wiersza jednosłownego  
drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz  
20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane  
od miejsca wiersza drukiem petitem po 40  
hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi  
po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za  
cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamie-  
scowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla  
miejscowych prenumeratorów.

## Dymisy czy rekonstrukcja?

Wiedeń, 16 listopada.

Wbrew groźbom „Unii słowiańskiej”, że nie będzie się układała z bar. Bienenrthem i wbrew pozie bar. Bienenrtha, że tylko o sprawy rzeczowe — z wykluczeniem osobistych — będzie dyskutował, zanoszą się przeciw rekonstrukcyi gabinetu. Nie wiadomo tylko, czy rekonstrukcja odbędzie się w tej formie, że niektórzy ministrowie zrobią miejsce innym pod tym samym szefem, czy też nastąpi dymisy całego gabinetu i powołanie nowego, znowu pod kierownictwem bar. Bienenrtha.

Rekonstrukcyi gabinetu sprzeciwiają się dotąd Niemcy, którzy uważają usunięcie Hohenburgera i Schreinerów — a o nich w pierwszym rządzie chodzi — za klęskę narodową, za wynik zwycięstwa obstrukcyi, za ustępstwo wobec weta czeskiego. Opór Niemców podsyca jeszcze obawa, że przy rekonstrukcyi, bez względu na to, czy przyjdzie do steru gabinetu parlamentarny, czy urzędniczy z domieszką pałamentaryzmu, nastąpi zasilenie rządu silniejszym, niż dotąd, żywiołem słowiańskim, gdyż Czesi mają żądać sześciu ministrów-Słowian: 3 Czechów, 2 Polaków i 1 Słowienca.

W kołach parlamentarnych nie tracą jednak nadziei, że opozycyja Niemców da się ugłaskać. Liczą przedewszystkiem na zrozumienie sytuacji przez chrześcijańsko-społecznych, którzy wbrew swym tradycyom i wbrew swym chęciom dali się zepchnąć na pole demonstracyjnej polityki niemiecko-narodowej, jak niemniej na zmianę w zapatrywaniach Koła polskiego, które po ostatnich niemiłych zajęciach z Bienenrthem na posiedzeniu komisji parlamentarnej ma akcyę swą kierować w kierunku uczynienia zadość podstawowym żądaniom Czechów.

Sytuacja obecnie o tyle jest ułatwioną, że dla bar. Bienenrtha upieranie się przy zatrzymaniu teraźniejszego stanu rzeczy, nie przedstawia żadnego interesu. Dopóki bar. Bienenrth miał zamiar i możliwość rzucić § 14, bez parlamentu, mogło mu być obojętnem, czy „Unia” zrywa z nim stosunki za odmówienie rekonstrukcyi, czy też Niemcy wypowiedzą mu poparcie za wyrzucenie ich ministrów; po uchwaleniu przez komisję konstytucyjną protestu przeciw § 14 i po zmianie frontu przez Koło polskie bar. Bienenrth nie może mieć ambicji do poświęcenia siebie na ołtarzu „konieczności państwowych”, tem bardziej, że ze wszystkich stron podsuwają mu wyjście z honorem i z możliwością utrzymania się przy władzy.

Chodzi teraz o to, czy bar. Bienenrth zdecyduje się na zupełne przekształcenie swego gabinetu, tj. czy wymieni wszystkich swych ministrów, czy też zdecyduje się tylko na usunięcie kilku, nazbyt zniechęconych. — W pierwszym wypadku „Unia”, a głównie Czesi, mogliby się uważać za zadowolonych, gdyż dymisy gabinetu byłaby pierwszym krokiem do jego sparlamentaryzowania, do oparcia go na koalicyi. Czesi, którzy na poprzedniej koalicyi za bar. Becka nieźle wyszli, prą do do wznowienia jej, uważając ją za narzędzie do rozszerzenia swych wpływów i do poczynienia nowych zdobyczy narodowych w drodze legalnej, na podstawie swych wpływów w radzie korony. Niemcy, którzy dają sobie wmawiać, że przez koalicyę dali się wyprzeć z wielu stanowisk — czytają, że dla synów swych mieli mniej posad w sądownictwie, na pocztach i kolejach, muszą nareszcie zrozumieć, że parlament o tak różnych narodach i o tylu rozbieżnych stronnictwach, nie może w inny sposób wywrzeć swego wpływu na sprawy państwowe, jak tylko przez zawieszenie broni między stronnictwami narodowemi i politycznemi, czyli przez koalicyę dla pewnych, z góry określonych celów. Rzecz oczywista, że koalicya taka nie może być wymierzona przeciw stronnictwom, stojącym poza nią, gdyż w tym wypadku byłaby ciągle narażoną na walkę wewnątrz parlamentu, co osłabiłoby jej pozycyę wobec sfery, niechętnie na żywoty parlamentu spoglądających.

W przeciągu ostatnich 14 dni o tylu już kombinacjach była mowa, tyle razy rokowania były już urywane i na nowo rozpoczynane, że jasnym tego dowodem jest okoliczność, że wszystkie stronnictwa chcą parlamentu, że nie uchylą się od pewnych ofiar, aby parlament ten uchronić przed dyktandem na jego egzystencyę wrogami. Wszystkie stronnictwa zrobią jakieś ustępstwa, a niepojętem byłoby, gdyby bar. Bienenrth był niewzruszony i odrzucał podawane mu środki sanacyi, dufając tylko w protekcyę korony. Najbliższe już dni okażą, czy bar. Bienenrth po całorocznem błakaniu się po manowcach nareszcie wejdzie na dobrą drogę.

## Usiłowania około uruchomienia parlamentu.

Niemcy przeciw rekonstrukcyi.

Według komunikatu wydanego przez „Deutsch. Nat. Corresp.”, komitet wykonawczy „Związku niemieckich stronnictw liberal-

nych” na zwołanem zebraniu oświadczył, że jest rzeczą konieczną, aby ze względu na krótkość czasu, jaki pozostaje dla regularnego załatwienia konieczności państwowych w parlamencie, jako też ze względu na potrzebę załatwienia różnych konieczności ludowych, przez Koła polskiego już dziś mógł podać do wiadomości stronnictw niemieckich uchwały Unii słowiańskiej, poczem komitet wykonawczy powołał natychmiast uchwałę, czy zgoda na ten program jest możliwa. Wtedy będzie można już w najbliższym tygodniu liczyć się z możliwością pełnego posiedzenia Izby.

To stanowisko wyrazili zastępcy niemieckiego komitetu wykonawczego także na konferencyi z prezydentem ministrów.

Podniesione przez Unię słowiańską zarzuty przeciw obecnemu rządowi, jakoby nieprzyjaźnie postępował względem Słowian — wywołały ogólne zdziwienie.

Kilku mówców zwróciło się przeciw powtarzającym się coraz częściej atakom na parlament i nacechowało je jako zupełnie niesłuszne. Mówcy wskazywali na niezmordowanie od tygodni trwające usiłowania stronnictw niemieckich i Koła polskiego około przywrócenia normalnej pracy parlamentu i wyrazili zdanie, że zarzuty spaść mogą wyłącznie na te stronnictwa, które bez ważnych powodów udaremniają od miesięcy regularną pracę Izby. Pogłoski, jakie w ostatnich dniach obiegają co do rekonstrukcyi gabinetu, oznaczono jako zupełnie bezpodstawne.

Wkońcu omawiano kwestyę wojskową i poleceno posłom Lecherowi i Pradem, by w ciągu najbliższego tygodnia zdali komitetowi wykonawczemu sprawę o wspólnych kwestiach finansowych i gospodarczych.

## Propozycya rządu.

Propozycyę rządu polegałą na tem, aby stronnictwa bezwarunkowo uchwaliły parlamentarnie prowizoryum budżetowe za przyrzeczeniem, że następnie odbędzie się rekonstrukcyja gabinetu. Unia słowiańska uznaje, że plan ten nie nadaje się zupełnie do dyskusyi, bo rząd po załatwieniu prowizoryum nie będzie wcale interesowany w uruchomieniu parlamentu; jest to więc, zdaniem Unii, tylko próba wydobycia się z trudnego położenia.

Wobec tego opowiadają w sferach rządowych, że idzie o zawieszenie broni, z opozycyą formalnie zawrzeć się mające, tak, że będzie ona zabezpieczona przed każdą niepodziąką. Rząd da za pewnienie, że po uchwaleniu prowizoryum budżetowego nie będzie się sprzeciwiał rekonstrukcyi gabinetu, a zapewne nie to jest tem bezpieczniejsze, zwłaszcza,

że i Polacy uznają konieczność rekonstrukcyi.

## Stanowisko Czechów.

Członkowie klubu czeskich agraryuszów i czeskiego radykalnego stronnictwa zwołani zostali telefonicznie na naradę na czwartek do Wiednia, przybyli jednak na części już wczoraj. W tych kołach stanowczo opowiadają przeciw wszelkiemu ustępstwu bez rekonstrukcyi gabinetu. Najbardziej agraryusze pozostają pod wrażeniem groźby radykalów ogłoszonej w „Czeskim Słowie” i obawiając się o swoje mandaty, są nieubłagani.

## Posiedzenie Izby?

Z Pragi donoszą, że rząd ma zamiar na każdy sposób zwołać posiedzenie Izby i to już w przyszłym tygodniu. Gdyby akcyę Głównego niepoddziewanie przeciw rokowań nadzieje powodzenia, rząd wstrzymałby się jeszcze ze zwołaniem Izby. W przeciwnym razie chce rząd stwierdzić obstrukcyę i parlament odroczyć, aby raz sytuacyę wyjaśnić.

## Listy z kraju.

Tarnów, 15 listopada.

## Zamknięta krawieckiej Kasy chorych.

W sprawie krawieckiej Kasy chorych w Tarnowie donieśliśmy już dnia 27 października 1909 r., że Kasa ta nie spełnia swych obowiązków, nie opłaca lekarza i apteki tak, że członkowie jej są pozbawieni opieki lekarskiej.

Nadto żaliliśmy się na starostwo, że nie zwołuje walnego zgromadzenia.

Starostwo tarnowskie w sprostowaniu urzędowym w numerze z 30 października b. r. umieszczone nie zaprzeczyło wcale smutnym faktom, że lekarz Kasy nie ordynuje, że w Kasie niema pieniędzy, twierdziło jednak, że zwołanie walnego zgromadzenia Kasy nie należy do atrybucyi starostwa, lecz przełożonstwa stowarzyszenia krawców.

Urzędowe sprostowanie to zostało jednak przez to samo c. k. starostwo w Tarnowie „sprostowane”, gdyż odezwał z daty Tarnów 27 z. m. 1909 l. 258/3 U. — a więc z tego samego dnia, w którym nasza notatka w „Naprzodzie” się pojawiła — zwołał c. k. radca dworu i kierownik starostwa w Tarnowie w zakresie własnym walne zgromadzenie krawieckiej Kasy chorych na dzień 8 go b. m. 1909 r.

A więc widać, że zwołanie walnego zgromadzenia należało przecież do atrybucyi starostwa, które dopiero na skutek notatki „Naprzodu” przypomniało sobie swoje obowiązki

A. CONAN-DOYLE.

## Losy rebelii.

Spolszczył S. Jesień.

Podjeżdżając do Taunton, napotkałem oddział, złożony z kilkudziesięciu jeźdźców, jadących całym pędem od strony miasta. Pędził z tak dzikim impetem, że zatrzymałem konia w niepewności, czy mam przed sobą swoich czy nieprzyjaciół. Dopiero, gdy nadjechali bliżej, poczułem w dwóch oficerach na czele oddziału Rubena Lockarby i Sir Gervasa Jerome. Na mój widok obaj sięgnęli konie tak gwałtownie, że Ruben znalazł się na karku awego wierzchowca i pozostał tak, dopóki byłby ruchem łba nie zrzuciło go z powrotem na siodło.

— To Michał! Michał! — wykrzyknął, otwierając usta ze zdumienia, i lzy potoczyły mu się po pocziwej twarzy.

— Dla Boga, skądżeś się tu wziął, człowieku? — zawołał Sir Gervas, dotykając mnie palcem, jakby dla upewnienia się, że jestem tym człowiekiem. — Prowadziliśmy oddział jazdy, wybrany na ochotnika, aby spuścić do Beauforta i spalić mu zamek, jakbyś ty dawał jakiejś szkody z jego ręki. Właśnie też przed chwilą pacholek od jakiegoś farmera z tamtych okolic przywiózł nam wieść, że byłeś skazany na śmierć. Gdym o tem pomyślał, wybiegłem z nieurefioną peruką, i spotkawszy Rubena, który zdążył już wziąć permisyę u lorda Grey'a i odje-

żdzał z tymi ludźmi na północ, przyłączyłem się do nich. Ale jakże ci tam poszło u księcia Beauforta?

— I źle i dobrze — odparłem, ściskając naprzemian ręce przyjaciół. — Wczoraj wieczorem nie spodziewałem się już doczekać świtu, a dziś, jak widzicie, jestem tu cały i zdrowy. Ale na opowiedzenie tego wszystkiego trzeba by sporo czasu.

— Ale też król się uraduje, gdy cię zobaczy. Zawracaj tam do obozu! Żadna wyprawa nie zakończyła się nigdy tak prędko i pomyślnie, jak ta nasza. No, byłoby źle z rezydencyą Beaufortów, gdyby ci się krzywdą jaka stała.

Zołnierze zawrócili konie i pojechali wolno z powrotem do Taunton, ja zaś z Rubenem i Sir Gervasem po bokach podążałem z tyłu oddziału, słuchając opowiadań o wszystkim, co zaszło za czas mojej nieobecności i opowiadając wzajem o swych własnych przygodach. Noc już zapadła, gdy stanęliśmy u bramy miejskiej. Nie zatrzymując się nawet dla wytchnienia, oddałem konia pacholekowi burmistrzowemu i poszedłem wprost do zamku, aby zdać relacyę ze swego poselstwa.

Rada królewska była zebrana w komplecie w chwili mego przybycia i gdy ukazałem się na progu, powszechnemu zdumieniu nie było miary. Nawet obecność króla nie była zdolna powstrzymać wielu ze starszyny od zerwania się ze stołków i witania mnie tak gorąco, jak gdybym z tamtego świata powracał. Sam Monmouth bardzo życzliwie mi przyjął i kazał mi usiąść przy stole, zapowiadając, że odtąd już stale będą w jego radzie zajmował

miejsce. Zaczętem przystąpić do opowiadania o moich przygodach, bo proszono mię ze wszystkich stron, abym wszystko, co mi się w drodze przygodziło, ab ovo wytłuszczył, nie kontentując się samą relacyą z poselstwa. Zdumiewali się wszyscy, słuchając, jak wpadłem w ręce przemytników, jak więziony w nieznaną grocie, a potem na śmierć niewinnie skazany, wyniosłem jednak całą głowę i przez tych samych ludzi zostałem bezpiecznie odstawiony do Bristolu. Gdy zaś po cząłem opowiadać o mem spotkaniu z księciem i dalszych przygodach, uczyniła się taka cisza, jak makiem zasiał. Słuchano zwłaszcza z wielką uwagą, gdy powtarzałem słowa księcia Beaufort, niektóre zdania musiałem po dwa razy powtarzać, aby wszyscy je mogli dobrze zapamiętać.

Stanowisko księcia wywołało wrażenie nieprzyjemne wśród zgromadzonej starszyny. Ganiłono jego dwulicowość i krętaćtwo, i powiadano, że takim ludziom nie można ufać, ale w końcu postanowiono mimo wszystko pójść na Bristol, na co między innymi Saxon najgorliwiej nastawał. Dopiero późno w noc wróciłem do domu burmistrza i znalazłem wypoczynek po trzech dobach trudów i bezsenności.

## XXIV.

## Spotkanie pod Keynsham Bridge.

Poniedziałek 21 czerwca 1685 roku rozpoczął się przy silnym wietrze i deszczu. Niebo było tak zaciągnięte chmurami, że zdawało się, jakoby całe przyrodzenie zamarło w półmroku pierwszego brzasku i dzień nie miał

nigdy nastąpić. Mimo to w armii Monmouth'a zagrały trabki wczesnym rankiem, budząc do pchodu wszystkie oddziały, rozkwatowane w różnych częściach miasta. W oznaczonej godzinie wojsko uformowało się, oficerowie wywołali apel i po krótkim czasie przednia straż przekroczyła wschodnią bramę Taunton. Armia szła w tym samym porządku, w jakim poprzednio weszła do miasta, tylko teraz w tylnej strażi szedł nasz regiment i reszta ludzi, przyłączonych w Taunton. Nad całą tą częścią armii sprawowali dowództwo burmistrz Timewell i Saxon, którzy jako ludzie z wojskowemi sprawami obeznani, uszykowali artyleryę w lepszy ład i wysunęli o strzał działowy wtył silny oddział jazdy, mający dać pierwszy wstręt jeździe królewskiej w razie niespodziewanego napadu.

Można było dostrzedz, że armia zyskała wiele pod względem karności i ordynku za czas postoju w Taunton, zadowolając się to, być może, przykładowi gorliwości ze strony naszego regimentu, który ćwiczył się przez cały czas bez wytchnienia i nabrał pozorów prawie regularnego wojska. Liczebnie armia wzrosła do niespełna ośmiu tysięcy; wszyscy ludzie byli dobrze odżywieni i pełni ochoty, Brnęli więc w zwartych szeregach przez błoto i kałuże, przerywając się rubasznymi żartami lub śpiewając psalmy.

Sir Gervas jechał na czele swych muszkieterów, którym napudrowane wąsokocze zwiisały niezdarnie, ociekając białawą od rozmytej mąki wodą.

(Dalszy ciąg nastąpi).



i ustawę, nie omieszkano jednak nadesłać „sprostowania” — prawdy.

Walne zgromadzenie odbyło się 8 b. m. przy bardzo licznych udziałach członków. Po bardzo długim czasie dowiedzieli się robotnicy krawieccy z ust sekretarza p. Komorowskiego o tem, o czem zresztą z własnego doświadczenia dawno już wiedzieli, że Kasa ma deficyt, że majstrowie zalegają z opłatami w kwocie 900 K, a Kasa winna jest w aptekach 1100 K, nadto ma przeróżne inne jeszcze długi. Po spokojnej rzeczowej dyskusji, w której towarzysze nasi poddali gospodarce Kasy ostrej, lecz zasłużonej krytyce, uchwalono walne zgromadzenie w obecności komisarza rządowego jednomyślnie rozwiązać krawiecką Kasę chorych w Tarnowie, oraz zaniechać wobec tego stojącego na porządku dziennym wyboru nowego zarządu.

Uchwała ta została nietylko przez robotników radośnie przyjęta: gospodarki Kasy na walnym zgromadzeniu nawet przedstawiciele pracodawców nie śmieli bronić, a ogół pracodawców przyjął ją sympatycznie. Nawet aptekarze tarnowscy postanowili po walnym zgromadzeniu wstrzymać dalsze wydawanie leków na rachunek zbankrutowanej Kasy.

Starostwo, które zostało przez prezydium walnego zgromadzenia o uchwale powyższej oficjalnie zawiadomione, nie spieszy się jednak weale z likwidacją Kasy i dopuszcza do tego, że jakiś samowolny zarząd rozwiązanej Kasy ściągają dalej od robotników i pracodawców opłaty.

Ciekawi jesteśmy, jak długo będziemy musieli czekać na to, aby starostwo uchwale walnego zgromadzenia wykonało.

Starościę tutejszemu jest widać los chorych robotników krawieckich obojętny: nie przeczy temu weale, że robotnicy są pozbawieni opieki lekarskiej, lecz nie uważa za stosowne zaradzić bezzwłocznie złemu, jak gdyby obowiązki starosty wyczerpywały się w robieniu „galicyjskich wyborów”... Obowiązkiem starostwa było walne zgromadzenie zwołać w chwili, gdy się o bankructwie Kasy dowiedziało, a więc jeszcze przed rokiem, albo też jako władza nadzorczą w zakresie własnym Kasę rozwiązać. Starostwo tego nie uczyniło.

Obecnie żądamy od starostwa bezzwłocznego wykonania jednomyślnie uchwały robotników krawieckich i zamknięcia krawieckiej Kasy chorych.

Jeżeli starosta tarnowski obowiązku swego nie wypełni, potrafimy upomnieć się o nasze prawa u władz przełożonych, a nie ścierpimy tego, aby zbankrutowana Kasa, ciesząca się opieką starościńską, ściągająca od nas ciężko zapracowany grosz i dalej nim tak „dobrze” gospodarowała.

## Ankieta dla ubezpieczenia społecznego.

**Wiedeń.** Wczoraj odbyła się ankieta, zwołana z inicjatywy komisji dla ubezpieczenia społecznego. Z Galicji biorą w niej udział między innymi: dr Papée jako reprezentant lekarzy i p. Bał jako reprezentant urzędników prywatnych.

Przewodniczący komisji wskazał na to, że przedmiotem ankiety jest wyłącznie kwestya obowiązku ubezpieczenia urzędników prywatnych na wypadek słabości. Według projektu rządowego, ci urzędnicy prywatni, którzy posiadają dochód miesięczny ponad 200 koron, względnie roczny ponad 2400 koron, mają być od tego obowiązku wykluczeni. Zadaniem ankiety jest właśnie zbadać szczegółowo, w jaki sposób pod każdym względem to postanowienie rządowe będzie oddziaływało.

Według wydanych przez ministerstwo skarbów dat statystycznych o podatku osobisto dochodowym w roku 1903 mniej więcej 74.000 urzędników prywatnych podlegało opodatkowaniu za roczny dochód przeszło 2400 koron, a mianowicie: 41.000 z dochodem między 2400 a 3600 koron, 26.000 z dochodem między 3600 a 7200 koron, 5000 z dochodem między 7200 a 12.000 koron i 200 z dochodem ponad 12.000 koron. Z liczby 74.000 należało 63.000 do zawodów produkcyjnych, 11.000 do rozmaitych wolnych zawodów. Chodzi więc o bardzo liczną warstwę ludności, która wśród takiego ustroju gospodarczego, jaki u nas panuje, będzie coraz bardziej wzrastała.

Każda z trzech grup, mianowicie urzędnicy, pracodawcy i lekarze zajęła stanowisko w sprawie będącej przedmiotem ankiety.

Zastępcy urzędników oświadczyli się za zachowaniem obecnego stanu, a więc przeciw zaprowadzeniu granicy płac i uzasadnili to stanowisko swoje słabą pod względem gospodarczym sytuacją także i tych warstw urzędniczych, które wprawdzie mają więcej niż 2400 K, ale już dziś podlegają obowiązkowi ubezpie-

czenia się na wypadek choroby i pragną bez wyjątku temu obowiązkowi podlegać.

Reprezentanci pracodawców oświadczyli się również przeciw zaprowadzeniu granicy płac; żądali jednak, jeżeli granica płac ma być wogóle wprowadzona, aby ustanowiono ją w sumie 4800 koron.

Przedstawiciele lekarzy stanęli na stanowisku przedłożenia rządowego tj. ustanowienia granicy płac w wysokości 2400 K, dopatrując się w każdym podwyższeniu tej granicy szkody dla i tak już niezbyt pomyślnego położenia gospodarczego lekarzy. Podkreślili też wyraźnie, że na podwyższenie tej granicy nie mogą się bezwarunkowo zgodzić; przyznali jednak, że to stanowisko dyktuje im głównie wzgląd na konieczność poprawy losu lekarzy wobec Kas chorych. Jeżeliby taką poprawę w inny sposób przeprowadzono, to nie stawiliby kwestyi granicy płac, jako kwestyi głównej.

Subkomitet komisji ubezpieczenia społecznego odbędzie w czwartek przed południem o godz. 10 posiedzenie.

Dwie inne zapowiedziane przez komisję ankiety odbędą się prawdopodobnie w następnym tygodniu.

## Przegląd polityczny.

**Generał-Irredentysta.** Przed kilku dniami komendant korpusu armii włoskiej w Bescii, generał-porucznik Asinari di Bennezzo, wygłosił do składających przysięgę rekrutów mowę, w której między innymi wskazał na „języczne pod obcem panowaniem ziemie włoskie”, wyrażając nadzieję, że królowi (włoskiemu) będzie danym z sztandarem w ręku przystąpić do oswobodzenia naszych miast, czekających z utęsknieniem na wyzwolenie.

Mowa ta była wyraźną aluzją do Trydentu i Tryestu, będących pod panowaniem austriackim, a które irredentysci włoscy reklamują dla swej ojczyzny.

Te wynurzenia generała przyjęto w oficjalnych kołach włoskich bardzo źle; był to bowiem pierwszy wypadek, żeby generał w czynnej służbie na tak wysokim stanowisku zupełnie otwarcie wystąpił przeciw „sprzymierzonemu” mocarstwu. To też rząd włoski, chcąc uniknąć rekryminacji rządu austriackiego, pospieszył się z ukaraniem gadatliwego generała, przenosząc go w stan spoczynku.

Prasa włoska jednomyślnie pochwaliła energiczny krok rządu, wskazując na następstwa mieszaniny się oficerów do polityki.

**Interpelacya w sprawie grasowania szpiclów hiszpańskich we Francji.** Morderstwa hiszpańskie, były, jakby dalekiem echem rosyjskich — na drugą krańcu Europy. Interpelacya zaś, o której tu wspominamy, dowodzi, że i na innym punkcie znalazła się Hiszpania obok Rosji. Po zdemaskowaniu przez Burcowa Hartingowskich prowokacji — tow. Jaurès wnosili interpelacyę w Izbie francuskiej, wzywającą rząd do wydalania obcych szpiclów, w pierwszym rzędzie rosyjskich, przyczem piętnował współudział policyi francuskiej w szczuciu emigrantów politycznych, szukających we Francji schronienia. Na owo żądanie wydalania obcych szpiclów odpowiedział był Clemenceau krótkim zdaniem: „Stało się już”. Krótkie to było kłamstwo, na krótką obliczoną metę. Obecnie zupełnie identyczną interpelacyę wnieśli tow. Dejeante i Rouanet z zakresu hiszpańskiego szpiclostwa. Stwierdzili oni współdziałanie francuskiej policyi z hiszpańską w miejscowościach pogranicznych, dokąd schroniło się wielu przesładowanych z okolic Barcelony, dalej tropiono emigrantów hiszpańskich w Paryżu przez szpiclów hiszpańskich.

Prezydent ministrów Briand podniósłszy, iż przypomina sobie oświadczenie swego poprzednika, Clemenceau, dodaje, iż surowo zakazał policyi francuskiej działać do spółki z jakimikolwiek agentami cudzoziemskimi. Jak może jednak Francja przeszkodzić obcym państwom, by utrzymywały na gruncie francuskim swoich zaufanych, celem dozoru pewnych podejrzanych osób? Gdybym znał taki środek — dodaje Briand — zastosowałbym go. Istnieje tylko możność polecenia urzędnikom francuskim, by w podobnych takich praktykach nie brali udziału. A to się już stało... (Tak jak za rządów Clemenceau?). Wypadki na granicy francusko-hiszpańskiej zostały przesądnie podane, zawsze chodziło tu o przestępców kryminalnych i włóczęgów.

Pan Briand nie dodał, jak dałoby wyraz „włóczęga” jest elastyczny. Każdy ubogi emigrant zmieniający miejsce pobytu, celem znalezienia pracy już pod nazwą włóczęgi może być podciągnięty. Interpelanci oczy-

wiście ten zarzut podnieśli, przypominając, że i Francja miała okresy reakcyi, i że wówczas również tulały się poza granicami ofiary tej reakcyi.

## Przegląd społeczny.

**Strajk robotników i robotnic introligatorskich w Krakowie** zaczyna przybierać korzystny obrót dla strejkujących, gdyż już dotychczas została ugodą zawartą z pracownikami pp. Bobrzeckiego, Gigionia i Terakowskiego, oraz ze wszystkimi drukarniami, zatrudniającymi robotników i robotnice introligatorskie, tak, że liczba strejkujących zmniejszyła się blisko do połowy.

Organizacya robotników introligatorskich miała zamiar cennik załatwić ugodowo, lecz majstrowie celowo dążyli do strejku, obiecując w przeciwnym razie robotników zlokatować, i zaczęli przyspieszać roboty pilniejsze, aby nie mieli później nacisku ze strony klienteli; lecz robotnicy, widząc ich zamiary, zorientowali się w sytuacji i uprzedzili majstrów, nie dawszy im wykończyć najpilniejszych robót. Dlatego też na zgromadzeniu, odbytem w poniedziałek, jednogłośnie uchwalono rozpocząć strejk. Wobec takiej solidarności majstrowie są bezradni i nawet jeden jedyny łamistrejk, p. Włodek, nie pomoże.

**Robotnicze stowarzyszenie** powoływe w Willeczce rozwija się teraz bardzo dobrze. Dnia 5 listopada odbyły się wybory uzupełniające do zarządu: wybrani zostali tow. Cebula na przewodniczącego i tow. Gettel na kontrolora.

Odczyty w lokalu konsumu odbywają się co tydzień w niedzielę o godz. 3. Ostatniej niedzieli referował tow. Henryk Gottlieb o podatkach i drożyznie.

## Od Administracyi.

Z dniem 15 listopada można abonować „Naprzód” i kupować pojedyncze egzemplarze w sklepie działu Inzeratowego „Naprzodu” przy ul. Marka 21, lub też wprost w administracyi „Naprzodu” przy ul. Filipa 11, parter na lewo; natomiast z dniem 15 b. m. zwijamy filię „Naprzodu” przy ul. Wiślniej 1. 8.

Również w Związku Stow. robotniczych ul. Wiślna 1. 5 u tow. Miarczyńskiego mogą odbierać „Naprzód” prenumeratorzy, kupować pojedyncze egzemplarze i abonować tygodniowo od godz. 3 — 8 wieczorem.

Administracya „Naprzodu”.

## KRONIKA.

Kraków, 17 listopada.

### Nowiny krakowskie.

**Strajk w Akademii Sztuk pięknych.** Od dyrektora Pałata nadszedł następujący telegram z Wiednia:

„Dyrekcya Akademii Sztuk pięknych w porozumieniu z ministerstwem wyznań i oświaty podaje do wiadomości: Wywołany głównie brakami, wpływającymi z niedostatecznego pomieszczenia, strejk uważa się za zgoda nie właściwą drogę do usunięcia tych faktycznych niedomagań, które dyrekcya właściwą drogą legalną odnosnym władzom oddawna przedstawiała i ciągle przedstawia, nad ich usunięciem stale pracując. Wzywa się ich tedy jak najgoręcej i w ich własnym interesie do zaprzestania strejku i spokojnego powrotu do pracy — z zastosowaniem się do rozporządzenia dyrekcji, która unormowała po przednio pracę, iż przez jeden tydzień mają w niej brać udział właściciele legitymacji od 1 do 75, a przez drugi właściciele legitymacji od 76 powyżej.

Wiedeń, 14 listopada 1909

Pałat m. p.”

Na to odpowiedział komitet strejkującej młodzieży, jak następuje:

„Świetna c. k. Dyrekcjo Akademii Sztuk pięknych w Krakowie.

Komitet strejkującej młodzieży, wybrany na wiecu w dniu 11 listopada b. r. w liczbie 15, w odpowiedzi na komunikat dyrekcji z daty Wiednia 14 listopada 1909, oznajmia: iż treść tego jest tylko stwierdzeniem faktów, a nie żadną konkretną odpowiedzią na postawione przez uczniów żądania, które zresztą sama c. k. Dyrekcya w tym samym komunikacie za słuszne uznaje. Nadto zaznacza, iż powodem wstrzymania się od pracy były wszystkie postulaty wniesione, a nie jedynie sprawa rysunków, jak to z komunikatu wynika. Zastrzega się przeciw sugerowaniu przez dyrekcję tej myśli młodzieży.

Uważa propozycyę c. k. Dyrekcji w tej treści i formie za nie do przyjęcia.”

Wobec tego strejk trwa dalej.

**Zabezpieczenie miasta przed powodzią.** Wczoraj odbył się dalszy ciąg posiedzenia komisji dla budowy kanałów spławnych i zabezpieczenia miasta przed zalewami Wisły. Dyskusyę ukończono i wybrano delegatów na dzisiejsze posiedzenie komisji rządowej.

Komisya ta obradowała dziś w sali posiedzeń Rady miasta przy bardzo licznych udziałach interesentów. W skład komisji wchodzi: starosta Niewiadomski jako przewodniczący, delegaci gminy: radcy Daszyński, Staniszewski, Beringer, Peroś, Gertler i radca budownictwa Kleczek, z namiestnictwa radca Ingarden, z ministerstwa robót publicznych radcy: Herbst i Mrazik, z ekspozytury dla budowy dróg wodnych inż. Czerwiński, Maczyński i Rykała, kierownik regulacyi Wisły inż. Regiec, z wydziału pow. inż. Turski, oraz reprezentanci wojskowości.

Posel Sikorski objaśniał projekt gminy, zaś radca Ingarden projekt namiestnictwa.

**Zgromadzenie kolejarzy** odbyło się przy bardzo tłumnym udziale kolejarzy krakowskich i podgórszych wczoraj w sali hotelu Kleina. Przewodniczył tow. Pellar; o organizacyi, jej celach i sukcesach referował w przesłano godzinnej mowie posel tow. Müller z Wiednia; mowę jego przetłómaczył na polskie tow. Klucza.

Owacyjnie witany, przemówił posel tow. Daszyński, wskazując na to, że kolejarze krakowscy obecnie nie pójdą już na lep próżnych obietnic, jak w r. 1907.

O regulacyi plac referował tow. L. Feldman, a w dyskusyi przemawiali: tow. Klucza, Grylowski, Gazur i inni.

Po odpowiedzi udzielonej przez tow. Feldmana na zapytania odnośnie do przewleknięcia sprawy regulacyi prowizorycznych, co do milowego konduktorów itd. zamknięto zgromadzenie o godz. 10½ w nocy.

**Katastrofa kolejowa w Podgórzu.** Dziś o godz. 4.46 rano pociąg osobowy Nr. 1032, wychodzący z Podgórza Piaszowa do Oświęcimia, najechał na stacyą na stojącą na torze maszynę. Wskutek zderzenia 14 osób zgłosiło się jako lekko ranni, między innymi dozorca telegrafu Strach, 2 robotnicy telegraficzni, konduktor Baran i 4 innych konduktorów. Pociąg pojechał w dalszą drogę z 2½ godzinnem opóźnieniem.

**W teatrze ludowym** grają obecnie z dużym powodzeniem wiedeńską operetkę „Biedna dziewczyna”. Zawdzięcza ona to powodzenie doskonałej wstawce w ostatnim akcie. Wstawką tą jest niezwykle trafne i komiczne nśladowanie japońskiej aktorki Hanako i jej partnera przez pp. Zielińską i Poleńskiego. Dwoje tych artystów, pełnych temperamentu, parodjuje wybornie japońskich aktorów w ruchach, mimice i sposobie wydawania głosu. Kto był na przedstawieniu trupy Hanako, ubawi się świetnie tą parodią.

**Związek akademicki** odbędzie w sobotę 20 b. m. o godz. 6 wieczór we własnym lokalu w Ryнку głównym 1. 34 I piętro (Pałac Spiski) doroczne walne zebranie swych członków. Na porządku dziennym: wybór zarządu, komisji kontrolującej i sądu koleżeńkiego, oraz szereg spraw wewnętrznych Towarzystwa. Po obradach zebranie koleżeńskie.

**Znowu aresztowanie szpiega** Pisma poranne doniosły, że policya aresztowała niejakiego J. właściciela zakładu elektrotechnicznego, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz „obcego, niezaprzyjawnionego mocarstwa”. Jak się dowiadujemy, aresztowanym jest Franciszek Josefert; aresztowanie nastąpiło jeszcze w niedzielę, a śledztwo miało wydać bardzo obciążające szczegóły. Josefert pod pozorem robót wyjeżdżał często do Królestwa. Słychać nawet, że J. miał złożyć częściowe przyznanie.

Wczoraj odstawiony został do więzienia sądowego.

**Zasądzenie za bankructwo.** Wacław Młodki, były właściciel wielkiego magazynu konfekcyi damskiej w Ryнку, stracił wczoraj przed zwykłym trybunałem oskarżony o lekkomyślne bankructwo. Akt oskarżenia podaje, że p. Młodki ledwo po 8 miesięcznym trwaniu interesu zarwał wierzyteli na 90.000 koron. Trybunał uznał oskarżonego winnym i zasądził go na 4 miesiące ścisłego zresztu.

**Zamach samobójczy.** Pani Stanisława K., żona agenta handlowego, usiłowała wczoraj wieczór w mieszkaniu swem przy ul. Zwierzynieckiej otruć się rozcynem fosforu. Pogotowie przewiozło ją w dość pomyślnym stanie na klinię.

**Samobójca z Berlina,** o którym wczoraj doniosły telegramy, jest dr Józef Górski, liczący 48 lat, koncypient adwokacki z Krakowa. Przedtem był oficerem w 13 pułku piechoty.

**Z sali sądowej.** Rozprawa przeciw Romanowi Stopce zakończyła się dziś wyrokiem uwalniającym.

# ZAKŁAD KRAWIECKI

MARCIN CZAJA i WŁ. RECHOWICZ w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 24.

Poleca wielki wybór materiałów oryg. angielskich i krajowych. Wszelkie zamówienia skutecznie się według najnowszych żurnali angielskich. Wykończenia artystyczne i na czas ściśle oznaczony.



— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: W komedii Arystofanesa: „Gromiwoja” rolę tytułową objęła pani Solska. Inne ważniejsze role grają pp.: Sulma, Jarszewska, Barwińska, Łazarewiczówna, Górka, Słubicka, Modzelewska, Czarnecka-Mielnicka, Jutkiewicz, Krysińska, Sokolicki, M. Węgrzyn, Leszczyński, Marjański, Stanisławski, Siemko, Jednowski, Stępowski, Miarczyński, J. Węgrzyn, Gorzkowski, Mastalski i w. i. Tłomaczenia „Gromiwoja” dokonał p. Edm. Żegota Ciegiewicz.

— **Krakowskie Towarzystwo techniczne.** W piątek 19 b. m. o godz. 7 1/2 wieczór odziesiąt się odczyt dra Bolesława Drobnera: „Przemysł szklarski” (Jena, Czechy, Turynia) z obrazami świetlnymi.

— **Zginął.** 8-letni chłopak Maryan Magielski, który przedwczoraj wyszedł z domu w czapce bobrowej i czarnym palcie i od tego czasu znikł. Ktoś coś o tym chłopcu wiedział, zechce uwiadomić jego ojca; Jana Magielskiego, służącego kliniki wewnętrznej, ul. Kopernika.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

Sroda: „Gody życia” (ceny popularne).

Czwartek: „Skapiec”.

Piątek: „Ziemia”.

Sobota: „Gromiwoja”, komedia w 4 aktach Arystofanesa (tłóm E. Żegota-Ciegiewicza).

Niedziela o godz. 3 po południu: „Pan Damazy” (ceny znizone do połowy).

Niedziela o godz. 7 1/2 wieczorem: „Gromiwoja”.

— **Repertuar teatru ludowego.**

Sroda: „Biedna dziewczyna”.

Czwartek: „Lalka”.

Piątek: „Dom warystów”.

Sobota: „Zmartwychwstanie” (nowość).

Niedziela po południu: „Szytygar”.

Niedziela wieczór: „Zmartwychwstanie”.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, l. p.).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. —

Biurowo otwarte od godz. 6—8 w dni powszednie.

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ulica Franciszkańska) we czwartek o godz. 7 wieczorem: doc. dr. Kazimierz Nitsch: „O mowie ludu polskiego”.

W sali Tanich domów przy ul. Bocheńskiej o godzinie 8 wieczorem (za wstępem 10 h) we czwartek: p. Błażewicz: „Kultura ludów semickich w starożytności”.

## Nowiny lwowskie.

**Proces Bielskiego,** po jego sensacyjnych zeznaniach, został odroczonej celem skonfrontowania go z Właszkim, któremu zarzucił współwinę. Nowa rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w grudniu.

Wczoraj usiłowała p. Motylewska popełnić zamach samobójczy. Wypiła pół litra spirytusu denaturowanego i usiłowała strzelić do siebie z brzoyną, ale zdołała jej przeszkodzić.

**Moskalofille szpiegami rosyjskimi.** Onegdaj aresztowano w moskalofilskim internacie „Obszcze życie” prywatnego ucznia gimnazjalnego Włodzimierza Dobrjańskiego, syna księdza rosyjskiego, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji. Przed kilku dniami dowiedziała się policja, że Dobrjański z kilku młodymi chłopakami robi zdjęcia z magazynów wojaskowych i mostów w okolicy Sambora i robi zapisiki. W sprawę wdała się prokuratura, która zarządziła aresztowanie Dobrjańskiego. Tymczasem Dobrjański uciekł z Sambora i ukrył się w internacie „Obszcze życie” we Lwowie, gdzie go też komisarz Tauer aresztował i odstawił do Sambora.

W domu ojca jego w Jasienicy Zamkowej (pow. Turka) przeprowadzono rewizję, która wydała nadzwyczajny rezultat: znaleziono listy „ochrony”, warszawskiego sztabu generalnego i znanego agitatora panslawistycznego hr. Bobrinskigo.

Policja lwowska utrzymuje, że w sprawie tej jest skompromitowanych wielu wybitnych działaczy moskalofilskich. Dr Dudykiewicz miał odbyć tajemniczą konferencję w konsulacie rosyjskim.

## Z zaboru rosyjskiego.

**Z Łodzi donoszą:** Nocy onegdajszej aresztowano 22 osoby w różnych hotelach łódzkich. Aresztowania te nie miały żadnego podkładu politycznego, lecz mają być w związku z wykroczeniami przeciw moralności publicznej.

Gubernator piotrkowski zatwierdził projekt powiększenia policji łódzkiej tytułem próby na rok. Właściciele fabryk zobowiązali się płacić rocznie 120.000 rubli na utrzymanie zwiększonej ilości policji.

## Ze świata.

**Eksplodycja prochu.** Według depeszy z Las Palmas (wyspy kanaryjskie) wskutek nieostrożności kilku turystów, którzy urządzili sobie piknik w grocie San Mateo, znajdujący się w grocie zapas prochu eksplodował. Grota zapadła się. Z pod gruzów wydobyto 2 zabitych i 9 ciężko rannych.

**Śnieg w Berlinie.** Od wczorajszego wieczora pada tu wielki śnieg; dziś rano wstrzymano komunikację w mieście.

**Mapa światowa.** Zastępy państw zagranicznych i kolonij angielskich zebrały się w urzędzie spraw zagranicznych w Londynie w sprawie wydania światowej mapy według wspólnego systemu.

**Choroba Björnsona.** Przed kilku dniami sędziwy poeta norweski Björnsterne-Björnson

przybył do Paryża, celem zasięgnięcia porady lekarskiej. Björnson jest tak chory, że wyniesiono go z wagonu na łóżko, w którym odbył podróż. Niemogącego się poruszyć od wiedzili w poczekalni dworca północnego rozmaite osoby, między innymi komisarz specjalny, który go powitał imieniem prezydenta ministrów, i członkowie rodziny jego, którzy wcześniej wyjechali do Paryża, mianowicie dwie córki: pani Ibsen i pani Langen, a nadto zięć p. Sygurd Ibsen. Björnson przyjechał w wagonie salonowym króla norweskiego Ha kona, ofiarowanym mu w tym celu przez króla, a dzięki inicjatywie zarządu kolei francuskich nie przesiadał się nigdzie z Chrystyanii aż do Paryża. Wagon jego przetransportowano na promie przez morze, a potem przyłączano od jednego pociągu do drugiego.

**B. BABRYLSKA, Kraków,** kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczek

## Z literatury i sztuki.

**Mistyfikacya.** W dwóch ostatnich zeszytach „Krytyki” pojawił się artykuł o polskiej poezji ludowej w Królestwie Polskim, napisany przez publicystkę piszącą pod pseudonimem St. Poraj. W artykule tym przytacza p. St. Poraj szereg wierszy, rzekomo napisanych przez chłopów z Królestwa w dobie rewolucyjnej i rewolucyjnej, tj. w ostatnich latach. Autorka uległa jednak widać mistyfikacji. Przytacza ona bowiem wiersze zupełnie innego pochodzenia. I tak np. Wojciech Zawada, chłop-poeta, zmarły przed rokiem, był Galicyjaninem, który oddawna umieszczał swoje wiersze w różnych galicyjskich pismach ludowych, a przez kilka ostatnich lat życia w „Prawie Ludu”; nie był on Królewianinem, nie mieszkał w Królestwie i jego wierszy nie można zaliczyć do poezji ludowej w Królestwie Polskim. Dalej przytacza p. St. Poraj jako wiersz chłopca poemat „Chłopski jęk”, drukowany przed dwudziestu laty w zbiorze poezji socjalistycznych, wydanym w Genewie przez redakcję „Przedświtu” i „Walki klas” w „Bibliotece robotnika polskiego”. Z tego samego zbioru również jest wyjęty, lecz trochę przekreślony, wiersz „Do braci”, napisany przez Shelleya, a tłumaczony przez Feliksa Daszyńskiego; wiersz ten podaje p. St. Poraj jako wiersz chłopca z Królestwa, napisany w roku 1906! Wiersz „Gdy praca nadmierna”, również mylnie podany jako wiersz chłopski, drukowany był w r. 1893 w „Jednodniowce Robotnik”, wydanej przez P. P. S. Nie ulega zatem kwestii, że p. St. Poraj uległa mistyfikacji dzięki temu, że nie zna ona zgoła przedmiotu, o którym pisać się podjęła.

## Uleczka Putry.

Jak wczoraj donieśliśmy, został Putrya 10 b. m. odstawiony do Lwowa. Wczoraj rzezała się w mieście naszym wiadomość, że Putrya zdołał w Rzeszowie uciec z pociągu. Wiadomość ta znalazła wkrótce potwierdzenie w liście, który Putrya wysłał do „Czasu”. List ten, w którym Putrya występuje w no wym charakterze „cara”, brzmi tak:

„My Janusz Olaw Aleksander, trzech imion z Bożej łaski Car Carów, Król Królów, Wielki Książę Wielkich Książąt, a wszystkich wielkich i maluczkich jedyny Pan i Samowładca — z Wielkiego Skarzynna na Smogorzowie Hrabia Dunin-Wasowicz, na Polatynie książ Polotyński, na Lubniach książ Polubiński, ze Zbaraża na Woronczynie książ Korybut-Zbarski-Woroniecki, Obojga praw, św. Teologii, Filozofii, medycyny, Alchemii i wszelakich kunsztów dyabelsko-anielskich, jedyny mistrz i doktor — Wszem wobec i każdemu z osobna, komu wiedzieć o tem należy, niniejszem pismem naszym, dnia dzisiejszego najlaskawiej przez Nas wydanem zawiadamiamy: że dnia 12 Novembra, Roku Pańskiego 1909, o godzinie 5 1/2 wieczór, eskortowani z więzienia c. k. Sądu krajowego w Krakowie do c. k. Sądu krajowego we Lwowie przez c. k. Wachtmistrza Żandarmeryi p. Hawelkę, rycerza uzbromionego karabinem z naflancowanym bajonetem, nabitym do tego 12 kulami, bohaterem o marsowem obliczu i groźnej postawie, w czasie biegu pociągu między stacyami Przeworskimi a Jarosławiem z oddzielnego przedziału mimo jego czujności oknem umknęliśmy, sztreką kolejową do Stacji w Jarosławiu dobiliśmy, a przepawszy się smacznie po trudach, w Hotelu, w którym c. k. Policja nieustannie czuwa, nazajutrz po smacznie spożyciu śniadania, pociągami przez Kraków, Trzebinę, Szczakową, w granice na-

szego Wasala, Samodzierzcy Rosyi, Cara Mi kołaja I. za legalnym paszportem, wydanym przez podwładne Nam władze Nasze, na nasze powyżej poszczególnione Najwyższe Imię — przy pomocy zrządzenia i kierowania naszymi losami Wszehmocnego Stwórcy i Pana

Naszego, Któremu cześć i chwała niech będzie wieczna i nigdy niezmienna, szczęśliwie wjechaliśmy.

O czem miło nam jest zawiadomić z tem dołożeniem, że mimo głodzenia nas przez dni 10 w krakowskim więzieniu, jesteśmy zdrowi i przy pomocy Wszehskomogącego Stwórcy i Pana nad Pany do zupełnego zdrowia dojdziemy, a w końcu dodajemy z ubolewaniem, że Władze niesłusznie nas przesła dają i gnębią, gdyż żyjemy po Bożemu, zachowujemy wszelkie przykazania, pracujemy uczciwie, że nikomu nie złego owszem w całym Naszym życiu wszystkim tylko dobrze czyniliśmy, czynić chcieliśmy i sumienie czy ste mamy.

Dan Roku pańskiego 1909 dnia 14 Listopada, tułaczki i niedoli naszej Roku szóste go — w Grodzie Jasnogórskim w Częstochowie. Janusz I.

Car carów etc. etc.

Policja, która zapewne wiedziała o ucieczce Putry, przez 7 dni trzymała ją w tajemnicy i dopiero z powyższego listu dowiedziano się, że Putrya znowu buja na wolności. W jakich okolicznościach ucieczka nastąpiła, czy rzeczywiście uciekł z pociągu, czy może już we Lwowie, jest niejasne.

Dziś otrzymała policja krakowska wiadomość od żandarmeryi w Jarosławiu, że Putrya uciekł na tej stacji. Zarządzono wystąpienie za nim listów gończych.

## TELEGRAMY

z dnia 17 listopada.

**Izba panów.**

**Wiedeń.** Dziś odbywa się posiedzenie Izby panów celem uchwalenia wniosku o permanencyi komisji dla ubezpieczenia społecznego.

Spodziewają się, że Izba przeprowadzi dyskusję polityczną dla zaznaczenia swego stanowiska wobec przesilenia.

**Ciągnięcie losów.**

**Wiedeń.** Przy ciągnięciu 3-procentowych losów austriackiego zakładu kredytowego z r. 1880 główna wygrana 90.000 K padła na seryj 3210 Nr 32, druga wygrana 4000 K na seryj 1484 Nr 34.

Przy ciągnięciu w Budapeszcie losów Josziv główna wygrana 30.000 K padła na seryj 5248 Nr 41.

## Przesilenie węgierskie.

**W stronnictwie Kossutha.**

**Budapeszt.** Członkowie stronnictwa Kossutha zjawili się wczoraj u ministra handlu Kossutha z okazji 68 rocznicy jego urodzin.

Posel Saghy wygłosił mowę powitalną, w której zapewnił, że posłowie jawią się, by zadokumentować swoją wierność i przywiązanie do Kossutha. Kossuth odpowiedział, że z bólem serca złożył przewodnictwo tego stronnictwa, w którego rozwoju brał żywy udział, lecz został przegłosowany, chociaż okazał skrajną cierpliwość. Stronnictwo większości ma inne zadania, niż uprawiać opozycję; musi ono rozważać możliwości i nie wyznaczać dla osiągnięcia pewnych celów ściśle ograniczonego terminu, lecz walczyć stosownymi środkami. Wybranie sposobu walki należało wyłącznie do jego (Kossutha) zadań. On też dalej będzie walczył dla samodzielnego banku i dla samodzielnosci ekonomicznej Węgier, jednakże kierując się tą zasadą, żeby osiągnąć, jeżeli nie wszystko, to przynajmniej to, co możliwe. Przestrzegł w końcu przed pośpiechem i dziękował za urzędową mu owację.

**Parlament francuski.**

**Paryż.** Izba deputowanych prowadziła wczoraj przed południem dyskusję nad budżetem. Znany ekonomista Leroy Beaulieu wyraził obawy z tego powodu, że podatki od spadków, tytoniu i alkoholu osiągnęły już najwyższą możliwą granicę dla opodatkowania tych obiektów i wskazał na to, że Francja zbliża się do budżetu 5 miliardów.

**Budżet w Izbie lordów.**

**Londyn.** W Izbie wyższej zapowiedział Landsdowne, przywódca opozycji, że przy obradach nad projektem finansowym proponuje następujący porządek dzienny: Izba ta nie jest uprawnioną uchwaliać projekt, zanim on nie jest przedłożony opinii kraju (t. j. że lordowie życzą sobie nowych wyborów).

**Londyn.** Po głosowaniu w Izbie gmin nad budżetem premier wnieśli w Izbie rezolucję, potępiającą postępowanie lordów i oświadczającą, że jedynie Izba gmin ma prawo zajmowania się sprawami podatkowymi. Usiłowania lordów, aby zmusić rząd do rozwiązania parlamentu, są sprzeczne z konstytucją.

Jak zapewniają, sprawa ta będzie odroczonej na tydzień celem prowadzenia pertraktacji między przywódcami i dla wprowadzenia w życie kilku nowych podatków.

**Przeciw Finlandyi.**

**Petersburg.** Car odrzucił adres sejmowi fińskiemu w sprawie zniesienia obowiązku składania carowi sprawozdania o wszystkich sprawach fińskich.

**Katastrofa w Azyl mnijszej.**

**Konstantynopol.** Według najnowszej depeszy dotąd w Adana zapadło się 500 domów. Szkoda wynosi kilkakrotnie tysięcy funtów, straty w ludziach niema.

**Wzmocnienie floty tureckiej.**

**Konstantynopol.** Dzisiejszej nocy odbyła się rada gabinetowa, która — jak słychać — zajmowała się sprawą wzmocnienia floty.

**Ugoda bułgarsko-turecka.**

**Zofia.** Rząd przedłożył sobranu turecko-bułgarską ugodę z dodatkiem w sprawie ugody o organizacji muzeum muzułmańskich gmin i dóbr duchownych w Bułgarii, dalej ugodę z Towarzystwem kolei wschodnich.

**Walki w Persyi.**

**Astara.** (Ag. pet.). Rakhira chan i szachsewini spisałi po 2-dniowych pertraktacjach dobrowolnie stniebili. Miasto i twierdza pozostają aż do przybycia gubernatora pod osłoną wojska rosyjskiego.

**Katastrofa w kopalni.**

**Chicgo.** Na próby rodzin nieszczęśliwych robotników z kopalni św. Pawła w Cherry, dyrekcyja kopalni przedsięwzięła ponowną próbę ratunkową. Zorganizowano ochotniczy oddział ratunkowy, który zaopatrzonej w najnowsze przyrządy, spuścił się do wnętrza kopalni do głębokości 400 metrów. Ekspedycyja ta wróciła jednak bez żadnego rezultatu i oświadczyła, że wszelki ratunek jest niemożliwy, ponieważ we wnętrzu kopalni ciągle jeszcze się pali.

Do Cherry wysłano kilkaset trumien.

## Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

\* **Poufne zebranie partyjne** odbędzie się w niedzielę 21 b. m. o godz. 10 rano w Związku stow. rob., ul. Wiślna 5. Wstęp za zebranie mają wszyscy towarzysze opłacający podatki partyjne. Wzywa się do licznego udziału. Komitet miejscowy P. P. S. D. w Krakowie.

\* **Baczność kamieniarze krakowscy!** W piątek 19 b. m. o godz. 4 1/2 po południu odbędzie się zebranie i odczyt. Odczyt wygłosi tow. L. Feldman.

\* **Dębni.** Z ramienia Uniwersytetu ludowego odbędzie się w Czytelni robotniczej we czwartek 18 b. m. o godz. 8 wieczorem odczyt p. Zacharkiewicza „O maszynach do lańcia” z demonstracją modeli maszyn laskających. Członkowie wstęp wolny, obcy 6 h.

## NADESŁANE.

(Za dział ten redakcyja nie odpowiada.)

## Najuporczywszy kaszel

i inne choroby piersiowe, jakeimi dotknięci są młodzi i starzy, bywają przez Emulsyję Scotta szybko uśmierzone i zwalczane. Już kilka dawek przekonywa o tem każdego ku największemu zadowoleniu. Znamienita skuteczność

## EMULSYI SCOTTA

zasadza się na czystości i mocy odżywczej wszystkich jej części składowych i przetworze tychże, wedle właściwego SCOTTOWI sposobu, przez co uczyniono je lekkostrawnymi nawet dla najsłabszego żołądka.

## EMULSYA SCOTTA

jest niezrównaną i uznaną jako wzór emulsyi. Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Prawdziwe tylko z powyższą marką, rybką, jako pewną oznaką wyrobu SCOTTA

Polecamy naszym rodzinom jak najgoręcej

**Kolińską domieszkę do kawy.**

Kupujcie!! **Pocztówki artystyczne** polskiego wydawnictwa „WISŁA” w Krakowie. **Reprodukuje obrazy polskich malarzy.** Wszędzie do nabycia po 14 hal.

**Mechanoleczniczy Zakład Zanderowski**

Lecznica chirurgiczno-ortopedyczna, Zyblkiewicza 9. Tel. 796, od 9—1 i od 4—6.

Dr Merz.

Dr Staszewski.

Dr Wachtel.

**Wskazania:** choroby serca i naczyń, przewlekły nieżyt oskrzeli, niedowład kiszek, otyłość, choroby nerwowe. Leczenie artrytyzmu i reumatyzmu gorącym powietrzem. Aparat Roentgena w celach rozpoznawczych chorób chirurgicznych i wewnętrznych. Sala operacyjna oraz pokoje dla chorego



**DROBNE OGŁOSZENIA**

Za anons w „Drobnym ogłoszeniu” liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

**Kupię kamienicę**

w śródmieściu, wolną od podatku, lub parcelę. Zgłoszenia pod „S” do Biura reklam „Principia” Marka 21. Pośrednictwo wykluczone.

**Młoda panna**

obznajomiona z czynnościami biurowymi z pismem na maszynie poszukuje odpowiedniej posady, bez względu na miejscowość. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod R. S. 300 poście restante Wieliczka. Za okazaniem kwitu inseratowego.

**Nauczycielka rządowa**

wdowa, Poszukuje lekcji lub stosownego zajęcia popołudniowego. Wiadomość w Dziale inseratowym „Naprzodu”, ul. św. Marka 21.

**Uczeń Akademii handlowej**

poszukuje lekcji. Łaskawe zgłoszenia pod Leon Kahane, ul. Agnieszki L. 3, II. piętro.

**Świetny byt**

Uczymy darmo pończosznictwa kupujących maszyn Zwieryniec Mickiewicza 19. — B. „Syrena” Tamże tania sprzedaż wyrobów.

**Nauczycielka muzyki**

b. uczennica pierwszorzędnej pianisty udziela nauki gry fortepianowej wraz z teorią. Przygotowuje do brzo do konserwatorium. Bardzo chętnie uczy dzieci już od lat 7. 2 razy na tydzień po 3/4 godz., mies. 6 K., 3 razy na tydzień 8 K. mies. Adres złożony w Bt. Agencji Dzienników i Ogłoszeń Sławowska 2.

**Agenci**

zdolni i uczciwi do sprzedaży maszyn rolniczych dla Galicji i Węgier poszukiwani pod bardzo korzystnymi warunkami.

Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia: Jan Boduch, Nowy Sącz, wyłączny zastępca i skład z fabryki Ed. Kokora i Ska.

**Zakład pasieki**

Ant. Kraińskiego w Jezierzanach ad Borszczów wysłał w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborowy miód lipcowy w cenie 7 kor. Wysła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i mioty pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyński i t. d. w 5-ciokilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 k. 80 h. Cenniki na żądanie franko.

**Mleczarnia „Zdrowie”**

(róg ul. Floryańskiej i św. Tomasza, podaje: Pierogi ruskie i inne leguminy z nabiątu. Mleko kwaśne z ziemniakami lub z kaszą tatar. Obłady postne. Kakao zdrowotne na mleku i czekoladę. Kuchnia jarska. Sala dla gości. Dzienniki. — Ceny bardzo niskie.

Zaledwie od kilku miesięcy wprowadzony w handel środek odżywczy do pielęgnowania włosów

**„SZUM”**

pożył sobie powszechne uznanie, gdyż znakomicie czyści skórę, zapobiega wypadaniu i siwieniu, niszczy parpę, łuszczenie skóry i działa aseptycznie. Przytem jest tani i łatwy w użyciu.

**Pakiet 25 halerzy.**

Do nabycia w aptekach i drogueryach

**MARMOLADY  
MORELOWO-  
POZIOMKOWE  
I MIESZANE**

poleca

WOJCIECH

**OLSZOWSKI  
W KRAKOWIE**

MAŁY RYNEK

.. róg ulicy Szpitalnej ..

**Metoda Berlitz**

udzielają

lekcji osobnych i zbiorowych

z wyższym wykształceniem.

Anglik z wyższym wykształceniem.

Francuz z wyższym wykształceniem.

Niemiec z wyższym wykształceniem.

Włoch z wyższym wykształceniem.

Ul. Floryańska 25, I. piętro.

**FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJNEGO  
BANKU HIPOTECZNEGO  
W KRAKOWIE**

Wchód z Rynku głównego L. 21

biura parterowe, telefon Nr 361:

**Kantor Wymiany** sprzedaje i kupuje papiery wartościowe, monety zagraniczne, wydaje listy kredytowe i czek na zagranicę, wypłaca kupony i wylosowane efekty bez potrącenia prowizji, ubezpiecza papiery losowane przeciw stracie przy losowaniu.

**Oddział depozytowy i Schowki depozytowe (Safe-Deposits)** w opancerzonych kasach ogniotrwałych.

**Oddział wekslowy.**

**Oddział wkładek gotówkowych** w rachunku bieżącym i na książeczki rachunku bieżącego; wydaje na żądanie oprocent. asynacje kasowe.

**Oddział towarowy.** Składy zbożowe Filii przy ulicy Zacisze. Osobny magazyn tranzytowy. Osobny tor kolejowy.

Wchód z ulicy Brackiej — parter

**Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa** Pożyczki za poręką, zaliczki na zastaw papierów wartościowych i przedmiotów cennych (ze złota, srebra, biżuterii i t. d.).

I. piętro — telefon Nr 7

**Dyrekcja** udziela informacji w sprawie kredytów budowlanych i pożyczek hip. Korespondencya — Buchalteria.

Filia Banku Hipotecznego w Krakowie wykonywa wszystkie zlecenia w zakresie czynności bankierskiej wchodzące szybko, za opłatą mierną. Na listowne zlecenia lub zapytania udziela odpowiedzi zwrótną pocztą.

**Proszę żądać**

darmo i opłatnie mego bogato ilust. głównego katalogu z 3000 rycin zegarków, wyrobów złotych, srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów stalowych i skórzanych, przyborów do palenia i gospodarstwa domowego etc.

Pierwsza fabryka zegarów w Brux **HANNS KONRAD** c. i k. nadworny dostawca W BRUX Nr. 1578 (Czechy). Prawdziwy szwajc. zegarek Nickel-Anker-Rem., system Roskopf-Patent K 5, 3 sztuki K 14. Rejestr. „Adler-Roskopf” Nickel-Anker-Rem. K 7. Prawdziwy srebr. zegarek Rem. o twardy K 840. Bez ryzyka! Zamiana lub zwrot pieniędzy.

**Na śluby**

polowania i wycieczki wynajmuje: Fozwozy, konie i samochody. Zakład Piętra Gzikowskiego ul. Pędzichów 1. Telefon 3836.



**Kto potrzebuje** powoziku nowego, mocnego, trwałego, krakowskiej roboty, jest jeszcze kilka sztuk do sprzedania po zwiniełym składzie z Powozami w Krakowie z powodu zastój przez automobile poniżej cen własnych i są nadzwyczaj tanie bo po 400 kor. do sprzedania. — Wiadomość u P. Parylowej, Kraków, ul. Pędzichów L. 15, dom św. Rodziny.

**Żądajcie wszędzie  
Tutek**

„Carmen”  
i „Demos”

fabryki

**M. Paschalskiego**  
w Krakowie.

**Kto nie wie**

co swemu krewnemu jako podarunek ślubny, z okazji imienin lub na gwiazdkę kupić ma, niech przegladnie mój główny katalog z 3000 rycin, w którym każdy coś stosownego znajdzie, a który na żądanie wysłał darmo i opłatnie c. k. nadworny dostawca Hanns Konrad, Brux Nr. 1596, Czechy

Polecamy:



Polecamy:

**oryginalne petersburskie  
kalosze i śniegowce**

po niebywale niskich stałych cenach.

**Uwaga:** Upraszamy Szanowną P. T. Publiczność o zwrócenie naszych wystaw sklepowych celem przekonania się o naszych niskich cenach.

**Alfred Fränkel, Sp. kom., Kraków, Rynek gł. L. 14.**

Zastępca L. STEIGLER.

Największy wybór obuwia męskiego damskiego i dziecięcego.

**PIERWSZA KONCESYONOWANA PRZEZ C. K. NAMIESTNICTWO  
Szkoła Rachunkowości Państwowej  
i Buchalterii****JÓZEFA TOBICZYKA**

w Krakowie przy ulicy Szujskiego L. 7  
podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 r. L. 43188 inspekcji c. k. Władz szkolnych.

Obok głównego kursu, który się rozpoczyna 6 września b. r., otwarto dla kandydatek i kandydatów, mających zamiar przygotować się w krótszym czasie do państwowych egzaminów z buchalterii i rachunkowości państwowej, specjalne oddziały o stopniowej nauce, na które można się zapisywać każdego czasu. Wykłady odbywają się oddzielnie dla Pań, osobno dla Panów. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od g. 3—6 po połudn. kierownik szkoły **J. Tobczyk, Kraków, ul. Szujskiego L. 7.**

Wielmożna Pani gospodyni domu!

Prosimy Wielmożną Panią uprzejmie, uważać i nie dać się wprowadzić w błąd zachwalaniem : nowych : pakietów cykoryi, lecz bądź Wielmożna Pani raczej tego przekonania, że

**prawdziwa : Francka :** przymieszka do kawy, którą już i w domu Wielmożnej Pani od wielu lat wypróbowano, jest najlepszą i także taką nadal : pozostanie. —

Prosimy jednak Wielmożną Panią bardzo, uważać dokładnie na naszą markę fabryki i nasz podpis



Marka fabryki.  
Ble Y 1346, 8:9 I. V. V.

Henryka Francka synowie



Wyłączne zastępstwa austriackie: Daimler, Mercedes, Gregora.

**GALIC AUTO GARAGE**

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

**PIERWSZY FACHOWY WARSZTAT REPERACYJNY.**

Wozy osobowe, ciężarowe, omnibasy, łodzie motor. części zapasowe, pneumatyki motory.

BIURO: ul. Retoryka L. 5 — telefon Nr 107 — telegram „auto”.

WARSZTAT: ulica Łazienna L. 6, od maja: ulica Śmiełowska L. 31.

**ZOFIA BŁASIEDECKA**

.....OSWIECIM.....



Przez Wyższą  
C. K. Namiestniczkę  
koncesjonowaną

**Biuro****podróży**

Zofii

Błasiedeckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaże

biletów okrętowych do

Ameryki

I, II i III kl. dla pań

statków pocztowych

oraz biletów kolejowych

kolei północno-amery-

kańskich we wszyst-

kich kierunkach.

Ceny ścisłe wedle bary-

okretowych i kolejowych

Bilety okrętowe do Kantonu

i biletów kolejowych

Przebiegi darmie i opłatnie.

**PROSZKOWE KURACYJNE**

znakomite 1/8 klg. 63 hal.

**Pensyonatom znaczny opust.**

Poleca

**JAN MICHALIK, Kraków, Floryańska 45.**

Cenniki darmo i opłatnie.

**Wspaniali młodociany wygląd**

nadają każdej pani

**Oryginalne wschodnie kosmetyki**

pochodzące z laboratorium aptekarza

**Mag. farm. Gustawa Proche w Bréka**

**Bośnia.**

Są one największą nowoczesną zdobyczą na polu kosmetyki ponieważ od wieków strzeżona tajemnica czarującej piękności kobiet wschodu została przez nie odsłonięta, a wskutek tego cel wszystkich pań osiągnięty, albowiem za bardzo niską cenę wszystkim uprzejmie zostały: niedościgniona delikatność, świeżość i wspaniałość. Przeciw piegom, czerwoności, plamom wątrobianym, przyszczercom, jak wogóle przeciw wszelkim nieczystościom skóry działa wschodni krem (K 2—) wprost zdumiewająco; tenże używany w połączeniu z wschodnimi preparowanymi otrybami (K 1-50) i z wschodnim mydłem (K 1—) stale utrzymuje skórę jedwabisto miękką i zapobiega każdemu twardnieniu, marszczeniu i łuszczeniu. Wschodni puder (K 2—) pokrywa dyskretnie wszystkie braki cery, wschodnie perfumy (K 4—) nadają ciału świeżość i przyjemnej woni.

Wszystkie powyżej wymienione najlepsze, prawdziwe wschodnie, nieszkodliwe a przez lekarzy gorąco zalecone środki, które niezbędnymi są do osiągnięcia świeżości i piękności i do odmłodzenia, nabyć można pojedynczo za poprzednim nadesłaniem należności (też i w markach pocztowych) z dodaniem 30 h. na opłatę albo za zaliczką wszystkich środków razem (K 10:50) u

„Parfumerie Orientale Gustave Proche, Bréka, Bośnia”.

W Krakowie: u J. Ehrlicha, Wrzesińska 3 i u J. Hanaka i Ski, Szwajcarska 5; we Lwowie: u Jakóba Rechena, droguerya, Halicka 18; w Przemyśle: u aptekarza M. Szwarcza, c. k. nadwornego dostawcy.

**JULIUSZ MEINL**

**KRAKÓW**

**Rynek 30.**

**KAWA**

**HERBATA**

**KAKAO**

**CZEKOLADA**

**Ostrzeżenie.**

Ponieważ coraz częściej nas dochodzą wieści, iż ludzie z pełnią nam nieznani nachodzą domy prywatne przedstawiając się jako funkcjonariusze naszego biura, przeto przestrzegamy przed tymi ludźmi i prosimy żądać legitymacji naszej.

Pierwsza Galicyjska

Biuro Kredytowo-Informacyjne

Hieronim Weiss i Ska

w Krakowie, Groble L. 8.

Od lat 25 istniejący

w Krakowie przy ul. Floryańskiej

**SKŁAD WIN**

pod firmą

**Maurycy Weindling**

pozostaje jak dotąd w dawnym

lokalu, jedynie wchód do sklepu

przewodzi

**przez sień.**